



POLISH B – STANDARD LEVEL – PAPER 1
POLONAIS B – NIVEAU MOYEN – ÉPREUVE 1
POLACO B – NIVEL MEDIO – PRUEBA 1

Monday 17 May 2004 (morning)
Lundi 17 mai 2004 (matin)
Lunes de mayo de 2004 (mañana)

1 h 30 m

TEXT BOOKLET – INSTRUCTIONS TO CANDIDATES

- Do not open this booklet until instructed to do so.
- This booklet contains all of the texts required for Paper 1.
- Answer the questions in the Question and Answer Booklet provided.

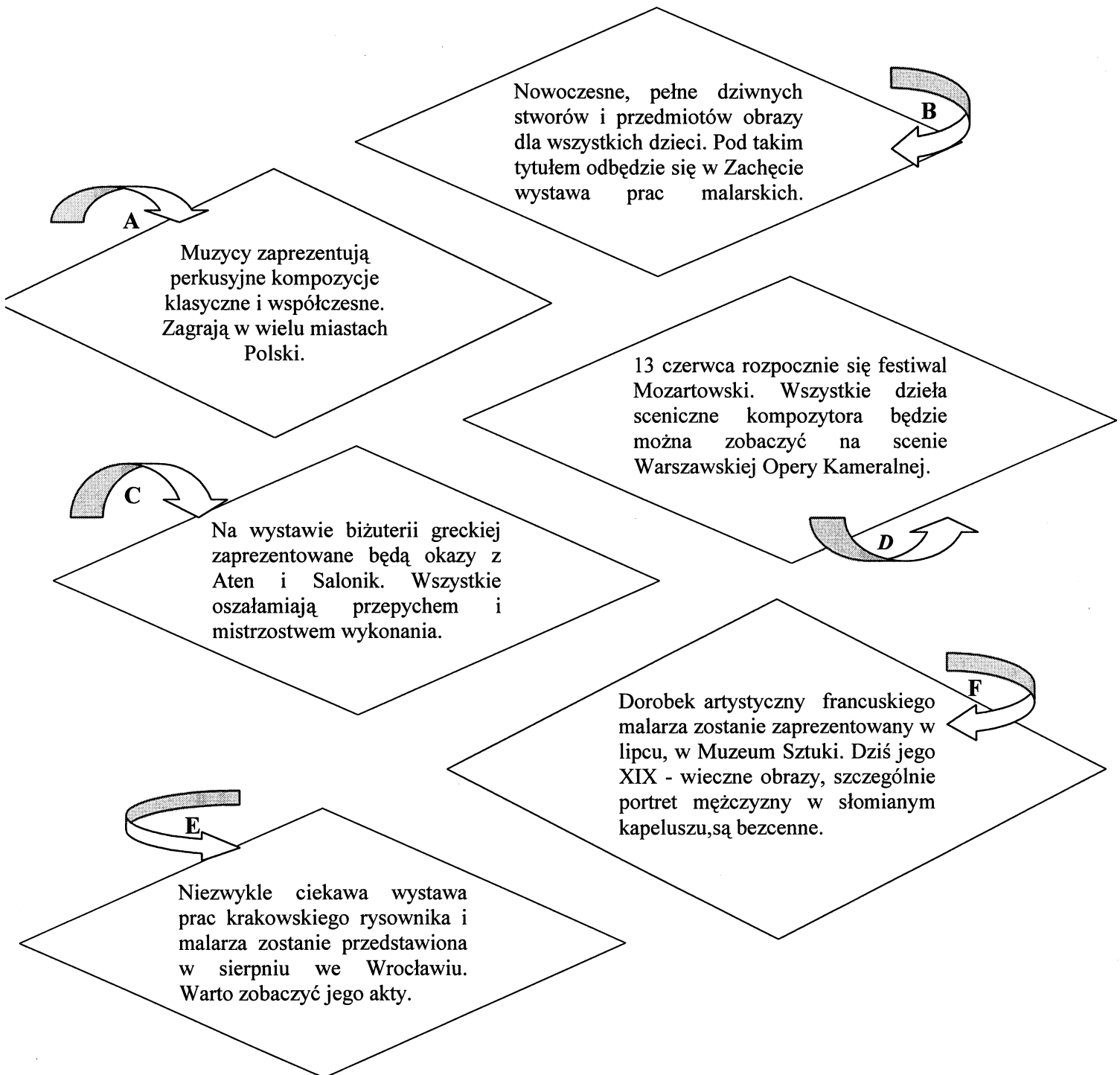
LIVRET DE TEXTES – INSTRUCTIONS DESTINÉES AUX CANDIDATS

- N'ouvrez pas ce livret avant d'y être autorisé(e).
- Ce livret contient tous les textes nécessaires à l'épreuve 1.
- Répondez à toutes les questions dans le livret de questions et réponses fourni.

CUADERNO DE TEXTOS – INSTRUCCIONES PARA LOS ALUMNOS

- No abra este cuaderno hasta que se lo autoricen.
- Este cuaderno contiene todos los textos para la Prueba 1.
- Conteste todas las preguntas en el cuaderno de preguntas y respuestas.
-

TEKST A



Kierunek zachód

TEKST B

Paragraf 1

Polska jest szczęśliwą posiadaczką kilku sporych pojezierzy, a także niemałych sztucznych akwenów i żeglownych rzek, gdzie istnieją wymarzone warunki do uprawiania kajakarstwa i jachtingu. Najślawniejsze są Mazury. Pomiedzy największymi spośród jezior zbudowano sieć kanałów, umożliwiających żeglowanie po niemal całym obszarze pojezierza. Entuzjastów żeglarstwa można też spotkać na jeziorach Pomorza Zachodniego. Są również na ziemi lubuskiej, a także na Kaszubach.

Paragraf 2

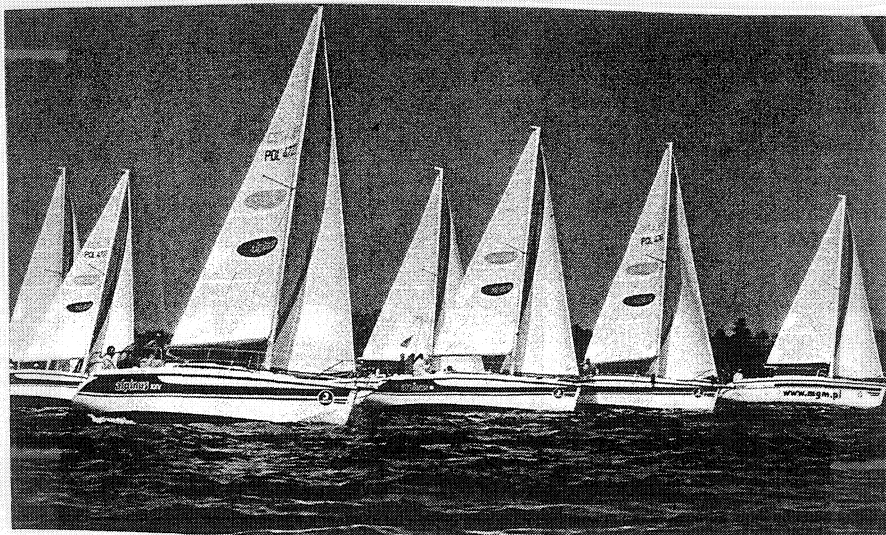
Większość jachtów, rozmaitych małych łódek i motorówek pływających po polskich jeziorach została zbudowana w niewielkich, prywatnych warsztatach szkutniczych na Mazurach. Polskie doświadczenia w dziedzinie budowy jachtów sięgają lat dwudziestych ubiegłego stulecia. Jednak prawdziwy rozkwit przemysłu jachtowego w Polsce przypadł na lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte, kiedy w Ostródzie i Chojnicach powstały państwowe stocznie. Sporą grupę producentów stanowili też prywatni szkutnicy, budujący łódki na własną rękę w przydomowych garażach.

Paragraf 3

Takie były początki. Dziś w Polsce produkuje się jednostki pływające: od najmniejszych dwumetrowych łódek ratunkowych po luksusowe jachty typu Tango ze wszystkimi urządzeniami, jakich może oczekiwać sześciuosobowa załoga. Najlepiej sprzedającym się za granicą polskim jachtem jest jacht przeznaczony do żeglugi śródziemnomorskiej. Na drugim miejscu jest jednomasztowiec z ożaglowaniem, którym można pływać nawet po oceanach.

Paragraf 4

Spośród około 43 tysięcy jachtów i innych jednostek pływających, wyprodukowanych w ostatnim dziesięcioleciu w Polsce, 41 tysięcy znalazło nabywców za granicą. Tylko w 2001 roku Polska wyeksportowała około 17 tysięcy jachtów. Nieco mniej rekreacyjnych jednostek pływających, łodzi wiosłowych, kajaków i żaglówek. Za granicę sprzedano około 1900 łodzi motorowych. Można, więc śmiało powiedzieć, że polskie jachty są hitem w zachodniej Europie. Polska jest dumna ze swoich osiągnięć w tej dziedzinie.



TEKST C

ZAWÓD - FOTOGRAF

- 1** Witold Krassowski, laureat nagrody World Press Photo z 2003 roku, ma 47 lat. Jest z wykształcenia lingwistą - dyplom na Uniwersytecie Warszawskim. Nagrodzone na międzynarodowym konkursie fotografii Witolda Krassowskiego można obejrzyć w tym samym miejscu, gdzie wiele lat temu uczył się dopiero patrzeć w obiektyw i naciskać migawkę. Jako młody chłopak trafił bowiem do pracowni fotograficznej w Pałacu Kultury i Nauki. I właśnie tu, na przełomie czerwca i lipca 2003, można było obejrzyć jego prace.
- 2** Byłem fotoamatorem od dziecka. Mój pierwszy aparat to Druh – opowiada fotoreporter. „ Chodziłem po różnych kółkach fotograficznych, ale właśnie zajęcia w Pałacu okazały się dla mnie bardzo ważne”. Tam spotkał, jak sam mówi: „ człowieka, który był humanistą i specem od fotografii w sensie obrazu”. To właśnie on przekonał nastoletniego Witka, że fotoreporterowi potrzebne jest humanistyczne wykształcenie i także spojrzenie na świat. ” Dlatego poszedłem na romanistykę, choć wiedziałem, że w zawodzie tłumacza nie chcę przepracować ani jednego dnia”.
- 3** Od początku fotografuje czarno - biało. To jego świadomy - X -.Jego zdaniem na kolorowe - 21 - patrzy się pod kątem prawdziwości barw. Takie zdjęcia ocenia się po prostu czy są - 22 -. Brakuje im ładunku emocji, jakie niesie - 23 - czarno - biała. Tymczasem:” w obrazie muszą być luki informacyjne, żeby zrobić miejsce dla odbiorcy” – mówi Witold Krassowski. Właśnie te niedopowiedzenia wywołują emocję, sprawiają, że zdjęcie zapada w - 24 -. Na swoich zdjęciach stara się zatrzymać świat i wydarzenia. Przekazuje nam też swoją - 25 - w oglądaniu rzeczywistości.
- 4** Takie jest też jedno z jego wyróżnionych zdjęć, zmierzająca wolno na targ kobieta na rowerze. Kilka lat temu Krassowski zdobył prestiżową nagrodę za pracę zgłoszoną na brytyjski konkurs - Millenium Stamps. Poczta brytyjska postanowiła wtedy uczcić cyklem niezwykłych znaczków rozpoczęcie nowego tysiąclecia. Na brytyjskich znaczkach można pokazywać jedynie twarz królowej. Na pracach konkursowych Millenium Stamps nie mogła być widoczna niczyja twarz. Miał być natomiast rower, aby upamiętnić budowę nowych tras rowerowych w Szkocji. Nagrodzone zdjęcie powstało w Polsce, tu bowiem Krassowski znalazł najlepszą scenerię i moment do jego wykonania.



Internet w porcie lotniczym

Szybka informacja i niezawodna komunikacja stały się teraz, w erze globalnych stosunków ekonomicznych, niezmiernie ważne dla pasażerów podróżujących liniami lotniczymi.

Na początku 2004 roku, w dużych europejskich portach lotniczych, pasażerom linii lotniczych zapewniono korzystanie z Internetu. Poczekalnie na lotniskach wyposaża się w bardzo szybki, ale niestety przewodowy dostęp do Internetu.

Oferuje się podróżnym usługę zmieniającą poczekalnie portu lotniczego w ruchome biura. Na początku usługa była bezpłatna. Teraz klienci płacą jednak drogo. Jest to jednolita stawka za czas użytkowania, bez względu na ilość przekazanych danych.

Na przykład sesja 30-minutowa kosztuje około dziesięciu Euro, sesja dwugodzinna 25 Euro, a opłata za cały dzień wynosi 100 Euro. Stanowiska dla zainteresowanych tą usługą są mało wygodne, nie zapewniają też pracy w ciszy. Każdy może rozproszyć korzystających z Internetowych łączy pasażerów.

Stanowiska znajdują się w zbytnej bliskości sklepów bezcłowych, gdzie jest bardzo duży ruch. Nie można tu też podłączyć bezprzewodowo przenośnych komputerów. Dopiero, gdy powstanie możliwość bezprzewodowego podłączenia przenośnych komputerów, będzie można powiedzieć o sukcesie tej usługi.

